

Józef Bakalarz, Andrzej Hałas

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 55/1, 187-202

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość I. PODSTAWOWE ZASADY EWANGELIZACJI MIGRANTÓW.
1. Misja ewangelizacyjna. — 2. Odbiorcy ewangelizacji migrantów. — 3. Nosiciele ewangelizacji migrantów. — 4. Sposób ewangelizowania. II. POLSKI NARODOWY KOŚCIOŁ KATOLICKI W AMERYCE A WARTOŚCI ETNICZNE. 1. Świadomość narodowa czy tożsamość etniczna? — 2. Etnizacja religii i uświęcenie etniczności*.

I. PODSTAWOWE ZASADY EWANGELIZACJI MIGRANTÓW

Polecenie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15), ciągle od nowa zobowiązuje Kościół do ewangelizacji, czyli do zanoszenia zbawczego orędzia do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, by wszystkich obdarzyć Chrystusową wiarą i łaską. W adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* z 8 grudnia 1975 r. papież Paweł VI wyróżnił dwa dopełniające się ukierunkowania dzieła ewangelizacyjnego: geograficzne i środowiskowe. To pierwsze jest zorientowane na głoszenie Ewangelii „w coraz odleglejszych zakątkach Ziemi” i „coraz większym rzeszom ludzi”. Drugie zaś zmierza w pierwszym rzędzie do przemiany mocą Ewangelii określonych środowisk ludzi, którzy uznają się już za chrześcijan¹. Przykładem tego drugiego ukierunkowania jest właśnie ewangelizacja migrantów.

Kościół czuje się dziś przynaglony do rozwoju tej wyspecjalizowanej formy ewangelizacji, gdyż uwzględnia ona różnorodne, zarówno negatywne (przeszkody), jak i pozytywne (ułatwienia) związki zachodzące między migracją a ewangelizacją. W efekcie zapobiega ona skutecznie dechrystianizacji migrantów oraz przyczynia się do rozwoju ewangelizacji całego Kościoła i świata².

Doceniając ewangelizacyjne znaczenie migracji Kościół w swym nauczaniu i prawodawstwie stara się określić nowy, integralny i dynamiczny model ewangelizacji świata migrantów. Chcąc ten model poznać, należy przeanalizować jego ważniejsze elementy: misję ewangelizacyjną, odbiorców tej misji, nosicieli ewangelizacji oraz sposób ewangelizowania.

1. Misja ewangelizacyjna

a. Pojęcie i natura ewangelizacji

W ścisłym znaczeniu pojęcie ewangelizacji migrantów oznacza działalność, przez którą Kościół przepowiada Ewangelię w celu zaszczepienia, wyjaśnienia i przyjęcia wiary u osób objętych zjawiskiem migracji. W szerszym znaczeniu oznacza ono wszelką działalność Kościoła, zmierzającą do przemiany świata migrantów według planu Stwórcy i Odkupiciela. Ewangelizację w tym drugim znaczeniu, przyjętym w poniższych rozważaniach, słusznie

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

¹ Adhortacja apost. *Evangelii nuntiandi* (=EN), nr 19. AAS 68(1976)5—16.

² J. Bakalarz, *Ruchy migracyjne a ewangelizacja*, w: *Zeszyty Misjologiczne ATK*, t. IV, Warszawa 1982, 334—348.

określa się jako odnowione imię całej zbawczej działalności Kościoła wobec migrantów³.

Misja ewangelizacyjna w środowiskach migrantów jest integralną częścią całego ewangelizacyjnego posłannictwa Kościoła w świecie. Będąc tej samej natury, misja ta jest więc nierozzerwalnie związana z racją bytu i istnieniem Kościoła; jest kościelna na zasadzie, że Kościół „jest dła ewangelizacji”, a ewangelizacja wyraża w pełni jego tożsamość i jego misję⁴.

Jeszcze bardziej trzeba podkreślić nadprzyrodzony charakter ewangelizacji, która stanowi misterium zbawczego współdziałania Boga z ludźmi; w swej istocie jest więc ona działalnością Bosko-ludzką. Na pierwszym miejscu jest działaniem Bożym, gdyż jej źródłem i fundamentem jest Chrystus — pierwszy Ewangelizator — oraz Duch Święty, którego mocą ewangelizacji się dokonuje. O nadprzyrodzonym wymiarze decydują również: istotna treść ewangelizacji, religijny cel działalności ewangelizacyjnej oraz nadprzyrodzone środki realizacji tego celu⁵.

Z drugiej strony w ewangelizacji, będącej jakby przedłużeniem tajemnicy Wcielenia, Boże działanie łączy się z działalnością ludzi, z ich zaangażowaniem, językiem i metodami pracy. Jednakże ewangelizujący mogą uważać się jedynie za sługi Chrystusa, których zadaniem jest posługiwać Bożemu dziełu ewangelizacji i to zawsze zgodnie z nakazami Tego, który ich posyła⁶.

Na pytanie, czym jest w swej istocie ewangelizacja, adhortacja *Evangelii nuntiandi* podaje kilka określeń, zaznaczając równocześnie, że są one niepełne. W bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, dokument ten wymienia między innymi takie elementy, jak odnowę ludzkości, dawanie świadectwa, przepowiadanie Słowa, wejście we wspólnotę i aktywność apostołską⁷. Bliższe rozeznanie tej złożonej rzeczywistości umożliwia analiza celu i przedmiotu ewangelizacji.

b. Cel i zadania ewangelizacji

Najogólniej mówiąc celem ewangelizacji migrantów jest przekazanie im ewangelicznego orędzia, aby przemienieni jego mocą stali się nowymi ludźmi i dostąpili zbawienia⁸. W wielowarstwowym dziele ewangelizacji cel ten specyfikuje się w formie bardziej konkretnych zadań.

Z pewnością pierwszym zadaniem ewangelizacji jest nieustanne głoszenie Ewangelii przez świadectwo i przepowiadanie Słowa. Zadanie to ma szczególne znaczenie dla migrantów, którzy — wykorzenieni ze swego rodzimego środowiska — przeżywają zwykle głęboki kryzys religijny w nowym i często zdechrystianizowanym otoczeniu społecznym. W tej sytuacji tradycyjna wiara migrantów wymaga pogłębienia, umocnienia, rozwoju i dojrzewania. Nierzadko zadaniem ewangelizacji na emigracji jest pierwszy posiew wiary, bądź też rozbudzenie jej załączków i pobudzanie do niej⁹.

Drugim podstawowym zadaniem ewangelizacji jest prowadzenie migrantów do ich religijnego i moralnego nawrócenia. Zadanie to wynika z poprzed-

³ E. Clarizio, *Evangelizzazione della gente coinvolta dalla mobilità*, On the Move (=OM) 4(1974) nr 1, 41—42.

⁴ EN, nr 14, 60.

⁵ *Tamże*, nr 7, 75; J. De Souza, *La première annonce de la Foi dans le monde de la mobilité qu'est le monde maritime*, OM 8 (1978) nr 2, 122—127.

⁶ J. De Souza, *art. cyt.*, 127—130.

⁷ EN, nr 17—18, 24.

⁸ *Tamże*, nr 18.

⁹ *Tamże*, nr 21—22, 54; Pontificia Commissio de Spiritualibus Migratorum atque Itinerantium Cura, *lettera Chiesa e mobilità umana* (=CMU) 26 V 1978, nr 7, 9, AAS 70(1978)357—378.

niego. Osobowe bowiem przyłgnięcie do ewangelicznej prawdy w sposób naturalny prowadzi migrantów do wewnętrznej przemiany, obejmującej ich życie osobiste i społeczne, ich działalność, a także całe środowisko, w którym się obracają¹⁰.

Znakiem tej przemiany i odnowy życia jest wspólnota kościelna, która w warunkach emigracyjnej diaspory ma szczególne znaczenie nie tylko religijne, ale i społeczne. Właśnie dlatego ważnym zadaniem ewangelizacji migrantów jest budowanie wspólnoty, objawiającej się w społecznym trwaniu na modlitwie, we wzajemnej miłości i służbie, we wspólnej celebracji wiary i sakramentów, a zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii¹¹.

Dzięki Soborowi Watykańskiemu II w ewangelizacji dowartościowano funkcję apostołską, która jest przebieżem a zarazem dowodem autentycznej ewangelizacji. Także to zadanie dotyczy w sposób szczególny migrantów, którzy jako „wędrowni świadkowie Chrystusa” mają opatrnościową okazję do głoszenia Ewangelii nie tylko we własnych środowiskach etnicznych, ale i wśród narodów, które ich przyjęły¹².

Jako odrębne zadanie ewangelizacji uznaje się tworzenie silnych więzów pomiędzy wiarą a kulturą. Rozdźwięk między tymi wartościami stanowi „dramat naszych czasów”, a zarazem wezwanie, by dołożyć wszelkich starań i zabiegów dla zewangelizowania ludzkiej kultury. Ponieważ migranci to ludzie kulturowo często wyobcowani, właśnie w ich środowiskach ewangelizacja kultury powinna być wyraźnie dowartościowana¹³.

c. Przedmiot ewangelizacji

Kościół, mając przed oczyma wzór Chrystusa — Zbawcy i Wyzwawiciela, uznaje, że fundamentalnym założeniem ewangelizacji jest głoszenie Ewangelii w jej integralności, a więc tak, by zmierzało ono do uświęcenia i zbawienia ludzi, a równocześnie zawierało w sobie zaczyn odnowy całego porządku doczesnego. W tak rozumianej misji Kościoła wyróżnia się dwojakiego rodzaju przedmiot: jeden ściśle duchowy, drugi bardziej doczesny¹⁴.

Ten pierwszy, który stanowi działalność ściśle religijna, Kościół uważa za pierwszorzędny i istotny element dzieła ewangelizacyjnego. Natomiast jego pominięcie uznaje on za sprowadzenie ewangelizacji do wymiaru czysto doczesnego przedsięwzięcia. Właśnie z tych racji w ewangelizacji migrantów należy uwydatnić jej wymiar duchowy, ściśle pastoralny. W praktyce działalność w tym zakresie trzeba skoncentrować wokół trzech klasycznych funkcji kościelnych: nauczania, uświęcania i służby pasterskiej¹⁵.

Tak rozumianej ewangelizacji nie należy sztucznie przeciwstawiać tzw. „sakramentalizacji”. W rzeczywistości bowiem sakramenty stanowią istotną bazę i wypełnienie ewangelizacji. Dzięki nim ewangelizacja „roztacza swe pełne bogactwo”, gdyż doprowadza „do nieustannej i wzajemnej wymiany pomiędzy Słowem a sakramentem”. W szczególności dotyczy to Eucharystii, która zawiera w sobie całe dobro duchowe Kościoła i dlatego zawsze powinna być uznana za źródło i szczyt całego dzieła ewangelizacyjnego¹⁶.

¹⁰ EN, nr 18, 19, 36; CMU, nr 12.

¹¹ EN, nr 23.

¹² Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 14; EN, nr 21.

¹³ EN, nr 20; CMU, nr 7, 10.

¹⁴ *Apostolicam actuositatem*, nr 5, 7; S. Lourdasany, *Unité de la mission de l'Eglise dans les tâches d'évangélisation et de promotion humaine*, OM 2(1972) nr 3, 69—85.

¹⁵ EN, nr 27, 28, 32; S. Baggio, *La pastorale dei migranti nel momento presente dell'emigrazione*, Torino 1977, 13—16.

¹⁶ EN, nr 28, 47.

Szerszego wyjaśnienia wymaga drugi przedmiot misji ewangelizacyjnej, a mianowicie promocja ludzka, rozumiana jako pełne wykorzystanie możliwości, jakie ofiaruje współczesna cywilizacja dla zrealizowania życia ludzkiego bardziej godnego, wolnego, sprawiedliwego i szczęśliwego. Dziś nie ulega już wątpliwości, że promocja ta jest integralnym, choć tylko drugorzędym przedmiotem ewangelizacji¹⁷. Według adhortacji *Evangelii nuntiandi* pomiędzy głoszeniem orędzia a promocją ludzką zachodzą wewnętrzne więzy o naturze antropologicznej, teologicznej i ewangelicznej. Z tej racji w ewangelizacji nie można obu tych przedmiotów rozłączać czy przeciwstawiać. Owszem, należy je realizować równocześnie i w ścisłym związku ze sobą, dzięki czemu działalność Kościoła potwierdza swą autentyczność i wiarygodność, a także objawia swą pełnię i skuteczność¹⁸.

Promocja ludzka ma szczególne znaczenie na polu ewangelizacji migrantów, gdyż są oni ludźmi w pewnym sensie wydziedziczonymi z własnej ojczyzny, a równocześnie ich sytuacja społeczna i kulturowa spycha ich w obcym kraju na najniższy szczebel hierarchii społecznej. Właśnie dlatego nowe dokumenty Kościoła polecają uwzględniać promocyjny wymiar ewangelizacji, na który składają się dwa uzupełniające się elementy: wyzwolenie i rozwój¹⁹. Ten pierwszy postuluje, aby w ewangelizacji podejmowano starania w celu wyzwolenia migrantów — jako jednostek i grup — z wszelkich ograniczeń moralnych, społecznych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych. Drugi zaś nakazuje popierać autentyczny i pełny rozwój tych ludzi w tych samych dziedzinach życia indywidualnego i zbiorowego²⁰.

W praktyce idzie o to, aby głoszenie Ewangelii harmonijnie łączyć ze stałą troską o: poszanowanie godności migrantów; ochronę ich ludzkich i chrześcijańskich praw; poprawę ich warunków socjalnych; łagodzenie konfliktów rasowych lub narodowych; ogólną i zawodową formacją migrantów; oświatę dla ich dzieci i młodzieży; opiekę nad osobami wymagającymi szczególnej pomocy; zachowanie i rozwój kultury ojczystej.

2. Odbiorcy ewangelizacji migrantów

Kwestia adresatów misji ewangelizacyjnej wśród migrantów pozornie jest oczywista i prosta. W rzeczywistości jest to złożony problem. W tradycyjnym duszpasterstwie emigracyjnym pole tej misji zacieśniano według kryteriów etnicznych, terytorialnych i wyznaniowych. W świetle zaś posoborowych dokumentów pole tej ewangelizacji przedstawia się jako zespół koncentrycznie rozszerzających się sfer oddziaływania, którego krańce obejmują cały świat. Patrząc jakby od środka, w polu tym można wyróżnić trzy wymiary: indywidualny, społeczny i uniwersalny.

a. Wymiar indywidualny

Za ewangelizacją zindywidualizowaną na emigracji przemawiają zarówno przesłanki natury teologicznej, uwypuklone między innymi w encyklice *Redemptor hominis*²¹, jak i argumenty zaczerpnięte z psychologii społecznej

¹⁷ P. Colombo, *Ewangelizacja a promocja ludzka*, *Communio* 2(1982) nr 6, 61—62.

¹⁸ EN, nr 31; S. Congr. Episcopis, instr. *De pastorali migratorum cura* (=DPMC) 22 VIII 1969, nr 4—5, AAS 61(1969)614—643.

¹⁹ Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), kan. 222 § 2; DPMC, nr 4—9; CMU, nr 16—18.

²⁰ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 64; Paulus VI, enc. *Populorum progressio* 26 III 1967, nr 14, 17, AAS 57(1967) 257—299; CMU, nr 18.

²¹ Joannes Paulus II, enc. *Redemptor hominis* 4 III 1979, nr 13—14, AAS 71(1979)257—324.

i praktyki pastoralnej. Okazuje się bowiem, że rozproszeni wśród obcych, psychologicznie i społecznie zagubieni migranci odczuwają potrzebę bliskiego i osobowego kontaktu z duszpasterzem czy innym apostołem niosącym im ewangeliczną prawdę i miłość.

Na pytanie, kogo ma ona objąć, Kościół daje odpowiedź bardzo szeroką. Za migrantów uważa on klasycznego emigranta — osadnika, uchodźcę i wygnańca, robotnika zagranicznego, dyplomatę i studenta zagranicznego i im podobnych, bez względu na przyczynę opuszczenia własnego kraju i czas trwania migracji²².

Pastoralnym pojęciem migranta dokumenty kościelne oznaczają także potomków migrantów, o ile zachowują oni poczucie związku z własną grupą etniczną. Ponadto polecają one rozciągać działalność ewangelizacyjną na osoby związane ze zjawiskiem migracji, zwłaszcza na członków rodzin pozostawionych w kraju, a nawet na potencjalnych migrantów, a szczególnie na przygotowujących się do wyjazdu za granicę²³.

Jest rzeczą zrozumiałą, że misję ewangelizacyjną należy skierować w pierwszym rzędzie do migrantów katolickich, a w szczególności do osób o nieugruntowanej wierze, do pozostających poza nawiasem pełnego życia chrześcijańskiego, do żyjących w środowiskach zdechrystianizowanych, a także do niepraktykujących i niewierzących.

Na drugim miejscu misją tą trzeba objąć osoby innych wyznań chrześcijańskich oraz innych religii, o czym jeszcze niżej. Tę jednak działalność należy prowadzić w duchu prawdziwie ekumenicznym, zgodnie z instrukcjami Stolicy Apostolskiej i zwykle w porozumieniu z duchownymi tych emigrantów²⁴.

b. Wymiar społeczny

Oprócz ewangelizacji zindywidualizowanej, uwzględniającej warunki konkretnego człowieka, potrzebna jest ewangelizacja społeczna, skierowana do zbiorowości ludzkich. Wynika to stąd, że człowiek nie jest samotną wyspą, ale jako istota społeczna żyje w uwarunkowaniach własnego środowiska, związany z innymi licznymi strukturami społecznymi i kulturą. Ewangelizacja byłaby więc niekompletna, gdyby nie obejmowała ludzi w ich naturalnym kontekście społeczno-kulturowym. Ten społeczny wymiar wynika również z natury ewangelizacji, której celem jest — jak wiadomo — zbawienie ludzi we wspólnocie z innymi oraz budowanie Kościoła.

Z tych racji Kościół poleca, aby misję ewangelizacyjną kierować do konkretnych grup etnicznych, mających własną kulturę czy choćby tylko subkulturę. Dokonująca się wówczas inkulturacja wiary sprawia coś więcej niż nawrócenie migrantów. Przepaja ona Ewangelią tych ludzi w kontekście całego ich środowiska. W ten sposób ewangelizacja społeczna skutecznie dopełnia ewangelizację indywidualną²⁵.

Również pole ewangelizacji zbiorowej jest zróżnicowane. W zależności od podmiotu i metod ewangelizacji pole to stanowią migranci poszczególnych grup narodowych (np. cała emigracja polska), grupy etniczne zamieszkałe w poszczególnym kraju (np. Polonia francuska), migranci poszczególnych diecezji w kraju emigracji bądź imigracji. Jednakże zasadniczym polem tej ewangelizacji jest społeczność lokalna, pokrywająca się zazwyczaj z określoną parafią etniczną lub inną placówką duszpasterską dla migrantów.

Nowoczesna parafia jest wspólnotą skupiającą w sobie szereg mniejszych

²² DPMC, nr 15; CMU, nr 2.

²³ DPMC, nr 23 § 1; 26, 39 § 4; CMU, nr 4, 21.

²⁴ Kan. 771 § 2; EN, nr 52—53; DPMC, nr 13, 23 § 1; CMU, nr 13, 14.

²⁵ EN, nr 18, 57; DPMC, nr 11.

wspólnot, opartych na związkach bardziej osobowych, na podobnych zainteresowaniach lub na właściwej sobie formie pobożności. Właśnie te małe wspólnoty, wśród których trzeba wspomnieć zespoły rodzin, zespoły młodzieżowe, grupy katechetyczne, liturgiczne, pobożnościowe i apostołskie, stanowią szczególnie ważne pole ewangelizacji migrantów. W nich bowiem unika się masowości i anonimowości, a uaktywnia się apostołskie powołanie i charyzmat członków grup. Jeśli tylko pozostają one mocno zakorzenione w miejscowym Kościele, przemieniają się one łatwo z grup ewangelizowanych we wspólnoty ewangelizujące²⁶.

Specyfika problemów, na jakie napotykają migranci w swym życiu społecznym i religijnym, wymaga również uaktywnienia wyspecjalizowanych sektorów ewangelizacyjnych, obejmujących określone kategorie wiernych ze względu na ich wiek, stan, zawód czy rodzaj działalności społecznej. Do uprzywilejowanych sektorów zalicza się dziś ewangelizację: rodzin, szkoły, kultury, stowarzyszeń katolickich, młodzieży i ludzi specjalnej troski²⁷.

c. Wymiar uniwersalny

Zdobyczą współczesnej teologii pastoralnej jest idea, że nie tylko pojedyncze osoby i grupy społeczne, ale cały — mający pewną odrębność i własną fizjonomię — „świat migracji” stanowi specyficzną strefę ewangelizacji. Do powstania tej idei przyczyniło się z jednej strony nowe i całościowe spojrzenie Kościoła na współczesną migrację, która ukazuje się jako zjawisko powszechne, przekraczające wszelkie granice geograficzne, narodowe i kulturowe²⁸, a z drugiej nauczanie ostatniego soboru, według którego misja ewangelizacyjna jest uniwersalistyczna i dlatego powinna być skierowana na cały świat²⁹.

Właśnie dlatego Kościół „stara się ożywić Ewangelią całą rzeczywistość migracji ludzkich”³⁰. Przez tę rzeczywistość rozumie on migrantów wszelkich grup etnicznych, społeczności związane z migrantami w krajach pochodzenia i zamieszkania, a nadto — kulturę związaną z migracją, stosunki społeczne i międzynarodowe dotyczące obcokrajowców, instytucje prawne z tej dziedziny, wreszcie wszelkiego typu organizacje i instytucje opiekujące się migrantami.

Uniwersalne pole ewangelizacji obejmuje wszystkich migrantów bez względu na ich wyznanie i religię. Zjawisko migracji staje się w ten sposób swoistą platformą przenikania się ewangelizacji wewnątrzkościelnej z ewangelizacją ekumeniczną i misyjną, a nadto okazją do nawiązania dialogu i współpracy między narodami, co służy udoskonaleniu jedności rodziny ludzkiej. Tak oto omawiana ewangelizacja środowiskowa łączy się i wnosi swój wkład w dzieło ewangelizacji całego świata³¹.

3. Nosiciele ewangelizacji migrantów

Już z tego, co dotąd powiedziano, wynika, że wielkiemu dziełu ewangelizacji nie poddają oddelegowane do tego zadania niewielkie grupy misjona-

²⁶ EN, nr 58; G. Bonicelli, *Gruppi e parrocchie*, w: *Gruppi e parrocchia, quale rapporto?* Napoli-Roma 1981, 24—38.

²⁷ Towarzystwo Chrystusowe, *Dyrektorium Duszpasterstwa Emigracyjnego*, Poznań 1983, nr 384—407.

²⁸ CMU, nr 4, 5.

²⁹ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 13; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, nr 1, 2, 5, 6.

³⁰ CMU, nr 8.

³¹ J. Bakalarz, *Udział migrantów w dziele ewangelizacji Kościoła i świata*, *Collectanea Theologica* 48(1978) z. 4, 185—190.

rzy i apostołów. Najnowsze dokumenty Stolicy Apostolskiej wyraźnie stwierdzają, że w tej dziedzinie potrzebne jest zaangażowanie całego Kościoła w trzech jego wymiarach: uniwersalnym, krajowym i diecezjalnym.

a. Posłannictwo całego Ludu Bożego

Ogłoszona w 1969 r. instrukcja *De pastoralis migratorum cura* przyniosła po raz pierwszy doniosłą deklarację, że cały Lud Boży jest odpowiedzialny za ewangelizację migrantów. Cały więc Kościół ma ewangelizować migrantów. Misja w tej dziedzinie jest jego prerogatywą, jego prawem i obowiązkiem³².

Z tej fundamentalnej zasady wynika następna, a mianowicie, że we wspólnej misji Kościoła aktywnie partycypują wszyscy wierni jako jednostki i wspólnoty. Dlatego na każdym chrześcijaninie i na każdej wspólnotie chrześcijańskiej ciąży cząstka odpowiedzialności za wypełnienie tej misji, zawsze oczywiście zgodnie z własnym powołaniem i charyzmatem.

W płaszczyźnie uniwersalnej najwyższa odpowiedzialność oraz zadania kierowania, koordynowania i popierania ewangelizacji migrantów spoczywają na papieżu oraz na podległych mu organach Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza na Kongregacji do Spraw Biskupów i Papieskiej Komisji do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów, a częściowo również na innych instytucjach i katolickich organizacjach międzynarodowych.

b. Kościoły krajowe

Kościół powszechny wraz ze swą misją i bogactwem duchowych wartości wciela się i zakorzenia w poszczególnych Kościołach lokalnych i partykularnych. Specyficzną strukturę pastoralną stanowią tu Kościoły krajowe, które — związane ściśle z konkretnymi narodami, z ich kulturą i mentalnością — mogą im skutecznie głosić orędzie ewangeliczne.

Właśnie Kościoły krajowe są szczególnie powołane do ewangelizowania migrantów, związanych z nimi bądź to pochodzeniem, bądź też zamieszkaniem. I tak w posłannictwie Kościoła w kraju emigracji mieszczą się cztery zasadnicze zadania polegające na: wszechstronnym przygotowaniu emigrantów do życia w innych krajach; staraniach, by emigrantom towarzyszyły wykwalifikowane kadry apostolskie; utrzymaniu kontaktu z emigrantami, a zwłaszcza z ich duszpasterzami; zaopiekowaniu się powracającymi do kraju reemigrantami³³.

Rozliczne obowiązki Kościoła kraju osiedlenia można streścić w następujących zadaniach: życzliwie przyjąć imigrantów; oddać do ich dyspozycji odpowiedni personel apostolski; udzielić poparcia i pomocy duszpasterzom etnicznym; umożliwić przybyłym uczestnictwo we wszystkich strukturach i instytucjach kościelnych³⁴.

Oba Kościoły lokalne mogą skutecznie wypełnić swe zadania jedynie w braterskiej łączności i w ścisłej współpracy ze sobą. Dopełniają one wówczas swe funkcje, a sprawowana przez nie działalność dwustronnie ubogaca migrantów i ułatwia im współżycie z różnymi społecznościami w klimacie chrześcijańskiej jedności w wielości.

Na płaszczyźnie krajowej szczególna troska o migrantów należy głównie

³² DPMC, nr 14; CMU, nr 29.

³³ DPMC, nr 22—24; CMU, nr 19; *I Congresso Mondiale Pastorale Emigrazione (1979)*, II nr 1, OM 9(1979) nr 3, 148—168.

³⁴ DPMC, nr 22—24; CMU, nr 19 b.; *I Congresso Mondiale...*, II nr 2.

do poszczególnych konferencji biskupich oraz ich organów wykonawczych, którymi są: Komisja Episkopatu do Spraw Migrantów, dyrektor krajowy oraz delegat dla misjonarzy migrantów.

c. Kościoły diecezjalne

Dzieło ewangelizacji migrantów ucieleśnia się głównie w poszczególnych diecezjach, zarówno w krajach emigracyjnych, jak i imigracyjnych. W nich przede wszystkim są realizowane na co dzień wspomniane zadania Kościołów krajowych, a co najważniejsze, poszerza się tam zdecydowanie zakres aktywnych ewangelizatorów środowisk migrantów.

W ramach każdego Kościoła partykularnego we wspólnym dziele ewangelizacyjnym powinny partycypować osoby, wspólnoty i instytucje kościelne. Gdy idzie o osoby, prawo kościelne określa pełną gamę kategorii wiernych, które mają prawo i obowiązek — zawsze zgodnie z własnym powołaniem, urzędem i charyzmatem — angażować się w ewangelizację migrantów.

Wśród ministrów urzędowych ewangelizacji prawo wymienia biskupów diecezjalnych w krajach emigracji, imigracji, miejscowych proboszczów w tychże krajach, misjonarzy migrantów, innych kapłanów i stałych diakonów. Dokumenty kościelne określają przy tym dość szczegółowo zadania i obowiązki tych osób³⁵.

Ponieważ uczestnictwo w dziele ewangelizacji opiera się na godności i odpowiedzialności wszystkich ochrzczonych, posoborowe prawodawstwo wyraźnie stwierdza, że ważne i sobie właściwe powołanie ewangelizacyjne wśród migrantów posiadają zakonnicy i świeccy. Również w odniesieniu do tych kategorii wiernych dokumenty wskazują na szerokie pole działalności ewangelizacyjnej³⁶.

W ewangelizacji migrantów powinny uczestniczyć także — a nawet przed wszystkim — całe wspólnoty kościelne, wśród których szczególną rolę spełniają parafie: najpierw parafia ojczysta w kraju emigracji, następnie parafia miejscowa imigracji, a przede wszystkim parafia etniczna, która jest dla migrantów jakby częścią ich własnej ojczyzny i platformą życia religijnego i społecznego w nowym otoczeniu.

Specyficzne powołanie do ewangelizacji wspólnotowej posiadają również różnorodne grupy parafialne (tzw. małe wspólnoty), stowarzyszenia katolickie, ruchy apostołskie, instytuty zakonne, instytuty świeckie oraz poszczególne rodziny.

Zasadę partycypacji w omawianej dziedzinie Kościół rozszerzył też na instytucje kościelne. Prawnymi jej formami są: komisje diecezjalne dla spraw duszpasterstwa migrantów, rada kapłańska, diecezjalna i parafialna rada duszpasterska oraz różne urzędy kościelne, jak np. wikariusz biskupi dla migrantów, misjonarz dla migrantów, opiekun społeczny.

Kościół dąży, jak widać, do uwielokrotnienia ewangelizatorów świata migracji przede wszystkim przez odpowiednie ukierunkowanie i umisygnięcie ogółu wiernych i zwyczajnych struktur kościelnych. Niezależnie od tego przywiązuje on dużą wagę do tzw. specjalistów, którzy z racji swego powołania, charyzmatu i urzędu, bezpośrednio i wyłącznie poświęcają się na służbę migrantom³⁷. Zaliczają się do nich: misjonarze migrantów, delegaci dla tychże misjonarzy, stali diakoni i siostry zakonne podejmujące wyspecjalizowane funkcje apostołskie wśród migrantów, świeccy apostołowie pełniący funkcję katechistów, animatorów liturgicznych, nauczycieli i opiekunów społecznych itp.

³⁵ DPMC, nr 25—43; CMU, nr 33—35, 38.

³⁶ DPMC, nr 52—61; CMU, nr 30, 37; A. Lorigida, *Necessità di un movimento d'apostolato laico specializzato per gli emigranti*, Roma 1972.

³⁷ CMU, nr 70; *I Congresso Mondiale...*, I nr 3.

Wśród ewangelizatorów nie może oczywiście zabraknąć samych migrantów. Zgodnie z zasadą, że „kto przyjął Ewangelię, z kolei ewangelizuje innych”³⁸, migranci katoliccy są zwykle najlepszymi i bardzo naturalnymi ewangelizatorami swych bliskich, rodzin i własnego środowiska etnicznego. Ich zaś wspólnoty, jeśli są one tylko otwarte i dynamiczne, wnoszą trwałe wartości religijne i kulturowe do miejscowych społeczności, a także przyczyniają się do rozwoju ewangelizacji ekumenicznej i misyjnej.

Właśnie dlatego ewangelizację należy prowadzić nie tyle „dla” migrantów, ile raczej „z” migrantami i „poprzez” migrantów³⁹. Zadaniem duszpasterzy w tym względzie jest ułatwić migrantom czynne zaangażowanie w ewangelizacji swych środowisk, między innymi poprzez dopuszczenie wiernych do udziału w licznych funkcjach duszpasterskich, przez rozwój małych wspólnot apostołskich oraz włączenie świeckich do ruchów i stowarzyszeń kościelnych.

4. Sposób ewangelizowania

W kwestii poprawności i trafności działania ewangelizacyjnego należy odwołać się nie tylko do obowiązujących w Kościele ogólnych zasad wykonywania misji zbawczej w świecie, ale i do postulatów, wynikających z warunków życia migracyjnego. Poniższe uwagi na ten temat dotyczą jedynie metod i środków ewangelizacji.

a. Metody ewangelizacji

Istotną metodą każdej ewangelizacji jest tzw. „inkulturacja wiary”, polegająca na zakorzenieniu uniwersalnych treści ewangelicznych w kulturach poszczególnych narodów i grup ludzkich. Dzięki niej dokonuje się swoiste nawrócenie całego systemu znaków i jakby dotknięcie samego nerwu symbolicznego myślenia danej społeczności⁴⁰.

To właśnie z tego względu Kościół organizuje specjalne duszpasterstwo migracyjne, które ze swej natury ma charakter etniczny. Przeto również ewangelizacja powinna być dostosowana do kultury i mentalności poszczególnej grupy migrantów. Dzięki temu spełnia ona owocnie swoje funkcje religijne, a równocześnie odpowiada psychicznym potrzebom migrantów i ułatwia im przystosowanie się do nowego środowiska.

Ewangelizacja migrantów dokonuje się jednak na pograniczu dwóch kultur: ojczyściej i miejscowej, a przeto musi ona korzystać z wartości obu tych kultur, co wymaga zastosowania w niej metody wszechstronnej adaptacji. Ta metoda wymaga harmonijnego łączenia w działalności ewangelizacyjnej różnych elementów kulturowych, uwzględniając przy tym takie okoliczności, jak długotrwałość migracji, rodzaj migracji, stopień integracji migrantów, wielkość i rozmieszczenie grup migrantów. Nadto ewangelizacja powinna być dostosowana do czasu (faza migracji) i miejsca migracji (kraj emigracji, kraj imigracji), do konkretnych odbiorców (środowisk, kategorii wiernych, osób) oraz nosicieli ewangelizacji.

Tak więc działalność ewangelizacyjna wśród migrantów powinna odznaczać się pluralizmem sposobów i systemów działania. Mówi się tu wręcz o tysięcznych metodach, a równocześnie podkreśla się, że jest tu potrzebny duch inicjatywy, wyrażający się ciągłym doskonaleniem metod i poszukiwaniem nowych rozwiązań⁴¹.

³⁸ EN, nr 24.

³⁹ S. Baggio, *dz. cyt.*, 39.

⁴⁰ EN, nr 20.

⁴¹ EN, nr 29; DPMC, nr 12; *Dyrektorium...*, nr 190—193.

b. Środki ewangelizacji

W szerokiej gamie środków ewangelizowania migrantów dokumenty kościelne na pierwszym miejscu wskazują „świadczenie życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego”, uzasadniając to tym, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli”⁴². W wypadku ewangelizacji czy raczej preewangelizacji niewierzących świadectwo jest wręcz koniecznością, gdyż ono zwykle „otwiera drogę do głoszenia wartości chrześcijańskich”⁴³.

Do klasycznych środków ewangelizacji migrantów należy oczywiście otwarte głoszenie Słowa Bożego w formie homilii, kazań, rekolekcji czy misji. Niejako za podwalinę tej ewangelizacji Kościół uważa katechezę, prowadzoną systematycznie i okazjonalnie dla różnych kategorii wiernych, zarówno w rodzinie, jak i w szkole oraz kościele. W środowiskach migrantów ważne znaczenie ewangelizacyjne posiadają również środki społecznego przekazu⁴⁴.

Podstawą omawianej ewangelizacji jest również cała liturgia. Wymogiem misji ewangelizacyjnej jest jednak, aby celebrację sakramentów i sakramentaliów łączyć zawsze z głoszeniem Słowa, które budzi przy tym wiarę i prowadzi do osobistej, wewnętrznej wspólnoty z Chrystusem⁴⁵.

Pośród wielu innych środków ewangelizacji migrantów należy wspomnieć modlitwę prywatną, religijność ludową, dialog, wychowanie chrześcijańskie, dzieła społeczne i charytatywne. Środkiem szerzenia idei ewangelizacji migrantów i uaktywniania w tym kierunku wspólnot kościelnych jest obchodzony w różnych krajach Dzień Migranta.

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin

II. POLSKI NARODOWY KOŚCIÓŁ KATOLICKI W AMERYCE A WARTOŚCI ETNICZNE

Interesujący fenomen wyodrębnienia się denominacji, która ostatecznie ukonstytuowała się pod nazwą Polski Narodowy Kościół Katolicki — denominacji, która jako jedyna trwale oderwała się od Kościoła rzymskokatolickiego na terenie Ameryki — nie cieszył się dostatecznym zainteresowaniem badaczy, szczególnie rzymskokatolickich. Niewątpliwie na taki stan rzeczy wpływ miała drażliwość zagadnienia. Echa konfliktu, wrogości i uprzedzeń zwaśnionych stron pobrzmiewają do dziś. Wyjąwszy wewnątrzkonfesyjne opracowania historii PNKK¹ mamy zaledwie jedno poważne studium monograficzne o charakterze socjologicznym². Dotyczy ono społecznych uwarunko-

⁴² EN, nr 41; kan. 787 § 1.

⁴³ Pontificia Commissio de Spiritualibus Migratoribus atque Itinerantibus Cura, instr. *Pastorale des migrants* 26 V 1978, III nr 9, OM 8(1978) nr 1, 95—115.

⁴⁴ *Dyrektorium...*, nr 204—272.

⁴⁵ W. Świerzański, *Liturgia głoszenia Ewangelii*, w: *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, 281—299.

¹ T. Andrews, *The Polish National Catholic Church in America and Poland*, London 1953; B. Bąk, *A Short History of the Life and Struggles of Bishop Francis Hodur*, Scranton 1954; P. Fox, *The Polish National Catholic Church*, Scranton 1957; S. Włodarski, *The Origin and Growth of the Polish National Catholic Church*, Scranton 1974; W. Wysoczański, *Polski nurt starokatolicyzmu*, Warszawa 1977.

² H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897—1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970. Wydanie drugie w języku angielskim (Warszawa-Kraków 1982) zostało uzupełnione o rozdział XI: *Polish National Catholic Church in the United States in the 1970's*.

wań powstania i społecznych funkcji PNKK. Ideologia i doktryna tej denominacji, powstałej na tle konfliktów etnicznych, wciąż jeszcze czeka na wyczerpujące opracowanie, wolne od jednostronnej apologii czy polemiki. W szczególności problem tożsamości etnicznej — sposób, w jaki formułowali go ideologowie ruchu, oraz środki rozbudzania i utrzymania poczucia polskości stosowane przez PNKK i związane z nim instytucje — nie został dostatecznie przebadany. Zostanie tu przedstawiony krótki przegląd zagadnień związanych z tym podstawowym dla rozumienia fenomenu PNKK problemem. Opracowanie opiera się o analizę następujących tekstów źródłowych: 1) wybranych pism organizatora i przywódcy PNKK, ks. Franciszka Hodura³, 2) ksiąg jubileuszowych 25-lecia i 33-lecia PNKK⁴ i 3) czasopism: „Straż”⁵ i „Rola Boża”⁶.

1. Świadomość narodowa czy tożsamość etniczna?

Zarówno pojęcie narodowości, jak i etniczności rozumiane jest na wiele sposobów w literaturze przedmiotu i wyodrębnienie uniwersalnych ich cech napotyka na trudności⁷. Każde z tych pojęć jest wieloznaczne, w stosunku zaś do siebie są one bliskoznaczne⁸. Mówiąc o narodowości ma się na ogół na myśli społecznie solidarną zbiorowość zjednoczoną przez wspólną kulturę rządzącą się zasadą najwyższego stopnia lojalności wobec grupy pojmowanej jako całość⁹. Grupa etniczna zaś to grupa o wspólnej kulturalnej tradycji i poczuciu tożsamości, która istnieje jako podgrupa w szerszym społeczeństwie¹⁰. Są to wszakże pojęcia różne i sposób, w jaki określają swą grupę jej członkowie — jako naród czy jako grupa etniczna — ma tutaj znaczenie.

Problem ten został tu poruszony, ponieważ trzeba rozgraniczyć w ideologii i działalności PNKK w interesującym nas okresie (1897—1953) dwa różne etapy. W pierwszym okresie, do 1918 roku, nawiązując do tradycji Wielkiej Emigracji, cele formułowano, myśląc kategoriami narodu, rozbudzania świadomości narodowej Polaków w diasporze.

„Ojczyźnie naszej, Polsce — deklarowali delegaci na I Synod PNKK w 1904 roku — ślubujemy wierność taką, jaką przyrzeka każde dziecko matce ukochanej, a od której oddziela je los nieubłagany. O ile nam pozwolą siły, będziemy pracować nad przyspieszeniem zmartwychwstania Polski, a obecnie

³ W. Waręga [Franciszek Hodur], *Nowe Drogi*, Scranton 1901; F. Hodur, *Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii*, Scranton 1913; *Prace i pisma księdza biskupa Franciszka Hodura*, t. I, Scranton 1939; Franciszek Hodur, *Pisma, opracowane i wydane w 100 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, t. I—II.

⁴ *Po drodze życia. Jubileusz 25-lecia PNKK*, oprac. zbiorowe, Scranton 1923; *Księga pamiątkowa „33” Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła*, Scranton 1930.

⁵ Pierwszy numer ukazał się 17 kwietnia 1897 roku. Na pierwszym wiecu parafii niezależnych w Scranton, Filadelfii i Priceburgu w kwietniu 1898 roku wysunięto postulat, by „Straż” uznać za oficjalny organ prasowy Kościoła. Definitywną decyzję w tej sprawie podjął Pierwszy Synod Kościoła, który odbył się w 1904 roku w Scranton. Od 23 grudnia 1923 „Straż” stała się organem Polsko Narodowej Spójni.

⁶ Od roku 1923 oficjalny organ PNKK.

⁷ Por. F. Znaniecki, *Modern Nationalities*, Urbana, Ill., 1952, XII.

⁸ Por. J. J. Smolicz, *Culture and Education in a Plural Society*, Canberra 1979, 5.

⁹ Por. F. Znaniecki, *dz. cyt.*, X; *International Encyclopedia of Social Sciences*, t. XI, 7.

¹⁰ Por. J. J. Smolicz, *dz. cyt.*, 19.

tutaj, na wychodźstwie, życiem swoim chcemy jej sprawić radość i przynieść pociechę”¹¹.

Identyczny wydzźwięk posiadała także rezolucja uchwalona na zakończenie pierwszego Sejmu Polsko Narodowej Spójni, który odbył się w Scranton w 1909 roku: „Nie uznajemy nad sobą praw rządów zaborczych, ale do niepodległości politycznej dążyć będziemy zawsze i wszędzie! Chociaż przygnani losem w obce kraje, duch jednak nasz jest z Matką Ojczyzną, a serce nasze polskie zawsze ku Niej bić będzie i nigdy nie zapomnimy, że jesteśmy członkami narodu cierpiącego.

Jako środek zaś do uzyskania niepodległości naszej uważamy pracę nad odrodzeniem narodu. Wierzymy w to najmocniej, że gdy Polak otrząśnie się z wiekowej pleśni poddaństwa rozumu, sumienia i woli, to i Polska łatwiej stanie się wolną”¹².

W drugim okresie — po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, gdy na repatriację zdecydowała się tylko pewna część członków PNKK, jak również wskutek niepowodzeń w przyszczepianiu idei PNKK do kraju ojczystego oraz wskutek postępującej asymilacji mas emigrantów polskich — następuje aprobata kraju osiedlenia. Celem staje się kultywowanie własnej tożsamości etnicznej Polaków.

„Polsko Narodowy Kościół, a z nim i Polsko Narodowa Spójnia uczą Polaków amerykańskiej, ale tej szlachetnej, w prawdziwym słowa tego znaczeniu. Tu wychowawcy narodu polskiego starają się wydobywać na jaw co najszlachetniejsze objawy ducha i rozwinąć geniusz ludu polskiego w oczach Amerykanów, aby się nauczyli narodowość polską szanować, aby Polak zameurykanizowany dla Polski nie zginął, a przyniósł jak największą korzyść Ameryce”¹³.

Więcej uwagi będzie tu poświęcone fazie pierwszej, w której wykrystalizowała się specyfika założeń ideologicznych i form działania PNKK. Zostały one bowiem utrzymane również po wspomnianym przeformułowaniu idei naczelnej, obejmując trzy istotne czynniki odrębności kulturowej: język ojczysty, religię ze swym narodowym kolorytem oraz tradycję — pozytywnie wartościowane, wybrane elementy dziedzictwa przeszłości.

2. Etnizacja religii i uświęcenie etniczności

Fenomen PNKK jest niezwykle wyrazistym przykładem ogólniejszego procesu etnicznego, który J. Fishman zaopatrzył nadzwyczaj trafną formułą: „uświęcenie etniczności i etniczacja religii”¹⁴. Historia Kościoła Narodowego dokumentuje nam występowanie obu tych zjawisk.

Trudności stawiane przez rzymskokatolicką hierarchię amerykańską, broniącą się przed zróżnicowaniem etnicznym posługi Kościoła, rodziły bunty, które stały u podłoża powstania zjawiska tak zwanych parafii niezależnych. Zjawisko to obserwujemy kolejno u wszystkich grup narodowościowych napływających do Stanów Zjednoczonych z krajów katolickich. I tak w pierwszej połowie XIX w., gdy emigracja irlandzka stawała się coraz liczniejsza, mnożą się konflikty z biskupami, którzy byli wówczas najczęściej pochodze-

¹¹ „Straż” z 17 kwietnia 1904, nr 37.

¹² *Księga Pamiątkowa* „33”, 492.

¹³ *Co to jest Polsko Narodowa Spójnia*, w: *Spójniacki Kalendarz Narodowy*, Scranton 1926, 38.

¹⁴ Por. J. A. Fishman, *The Historical and Social Context of an Inquiry into Language Maintenance Efforts*, w: *Language Loyalty in the United States. The Maintenance and Perpetuation of non-English mother-tongues by American Ethnic and Religious Groups*, wyd. J. A. Fishman, London-The Hague-Paris 1966, 328.

nia francuskiego. Zwyciężyli w końcu Irlandczycy. Zdecydował o tym głównie fakt, że język angielski stał się w Ameryce językiem powszechnie używanym. Nowo mianowani biskupi pochodzenia irlandzkiego szybko zapomnieli o trudnościach czy wręcz prześladowaniach, jakich doznawali Irlandczycy ze strony Francuzów. W połowie lat pięćdziesiątych sami zaczęli piętrzyć trudności przed emigrantami niemieckimi, domagającymi się własnych księży, kościołów i biskupów. Chociaż głównego postulatów Niemców — erygowania osobnych diecezji dla każdej narodowości — Stolica Apostolska nie zrealizowała, jednakże praktyką stało się mianowanie także ordynariuszy pochodzenia niemieckiego. Kwestia niemiecka nie była jeszcze do końca rozwiązana, a już dały znać o sobie problemy związane z napływem do Stanów Zjednoczonych Włochów, Polaków, Czechów, Słowaków oraz przedstawicieli innych narodowości, głównie z Europy Środkowej. Sytuacja uległa skomplikowaniu.

Najsilniej duszpasterstwa etnicznego domagali się wychodźcy polscy. Trzeba pamiętać, że w starym kraju byli oni poddawani bezwzględnej germanizacji lub rusyfikacji. Tymczasem po przyjeździe do tak zwanego kraju wolnego spotykali się z przymusową amerykańską. Nic więc dziwnego, że bardzo szybko zaczęły powstawać podobnie jak wśród innych grup narodowościowych polskie parafie niezależne. Jedynie jednak polski ruch wypowiedzenia posłuszeństwa miejscowej hierarchii przybrał formę zorganizowanych ośrodków obejmujących po kilkanaście i więcej parafii (w Chicago pod przywództwem ks. Kozłowskiego, w Buffalo pod przywództwem ks. Kamińskiego i w Scranton pod przywództwem ks. Hodura; wszyscy oni w późniejszym okresie przyjęli sakrę biskupią). Na dłuższą metę najbardziej prężnym okazał się ośrodek w Scranton. Złożyło się na to wiele przyczyn. Niebagatelną rolę odegrał jasno określony przez głównego organizatora, księdza Hodura, program ścisłego powiązania rodzącego się Kościoła z czynnikami narodowymi. Trzeba zaznaczyć, iż przed podróżą do Rzymu (1898) Hodur nie widział jeszcze jasno przyszłości ruchu, którym kierował. Otwarcie deklarował doktrynalną jedność z Kościołem rzymskim¹⁵ i miał nadzieję, że lokalne błędy natury administracyjnej popełniane przez hierarchów amerykańskich zrozumie i naprawi papież. Gdy przekonał się, że na zmiany idące w kierunku duszpasterstwa etnicznego nie można liczyć, dokonał szeregu posunięć, które podkreślały oderwanie się od wspólnoty z Kościołem rzymskokatolickim i przyczyniały się do wykształcenia się własnej tożsamości eklezjalnej. Zmiany najwcześniejsze uwypuklają przede wszystkim polskość nowego Kościoła. Należały do nich: wprowadzenie do liturgii mszalnej i innych nabożeństw języka polskiego oraz — obok pielęgnowania tradycyjnych polskich form kultu (Pasterka, Gorzkie Żale itp.) zainicjowanie nowych.

a) Język narodowy w liturgii

Pierwszą innowacją, która w sposób widoczny odróżniła parafię św. Stanisława, biskupa i męczennika, w Scranton, centralną parafię PNKK, od parafii rzymskokatolickich było wprowadzenie do liturgii języka polskiego. 16 grudnia 1900 roku na walnym zebraniu parafian, na którym zapadła decyzja o ostatecznym i pełnym zerwaniu z Rzymem, Hodur głosił:

„Każdy naród ma swoje skarby od Boga sobie dane, więc ku tym skarbowi powinien zwracać i oczy swoje i serce. Na jeden spójrzmy uważnie. Takim skarbem jest, prócz wiary Chrystusowej, język nasz prześliczny. (...). Wszystkie wielkie i historyczne narody wprowadziły do kościelnych obrzędów

¹⁵ Deklaracje takie znajdujemy w artykułach: *Kościół Narodowy*, „Straż” z 15 maja 1897, nr 5 oraz *Kościół Narodowy a Niezależny*, „Straż” z 4 września 1897, nr 21.

swój własny język, aby go podnieść, wzbogacić, uczcić i uświęcić. (...) Więc czas zwrócić serce ku temu skarbowi bożemu i umiłować go całą duszą, czas najwyższy, żeby w świątyniach polskich ucichły niezrozumiałe narodowi dźwięki rzymian, a zabrzmiały wspaniałe i potężne polskie głosy: *Pan z wami; Chwała na wysokości Bogu i Przez wszystkie wieki wieków...*"¹⁶

Trzeba zwrócić uwagę, iż Hodur argumentując za wprowadzeniem języka polskiego kładł nacisk przede wszystkim na autonomiczną, samą w sobie wartość polszczyzny¹⁷. Jako uboczny pojawia się argument zwiększenia skuteczności działania duszpasterskiego przez wprowadzenie zrozumiałego języka — argument Soboru Watykańskiego II.

Od momentu odprawienia pierwszej Mszy św. po polsku Kościół Narodowy zaczęto uważać — jak to utrzymuje S. Włodarski — za heretycki¹⁸. Jak duże znaczenie przypisywał Hodur narodowemu językowi w liturgii, świadczy konsekwencją, z jaką działał przez wiele lat, zanim udało mu się doprowadzić do powszechnego wprowadzenia do obrzędów kościelnych w podległych sobie parafiach języka ojczystego. Należy odnotować fakt, że Hodurowi w różnym czasie podlegały także parafie litewskie, słowackie, czeskie, a nawet węgierskie i włoskie, które za przykładem parafii polskich wprowadzały także u siebie języki narodowe do obrzędów kościelnych¹⁹.

Wiadomo, że pierwszą Mszę św. po polsku odprawił ksiądz Hodur 24 grudnia 1900 roku jako pasterkę²⁰. Nie wiemy jednak, czy i jak praktykę tę powtarzał w ciągu całego roku, gdyż następną informacją na ten temat jest dopiero napisany rok później przez Hodura artykuł pt. *Do Polskiego Ludu w Stanach Zjednoczonych*²¹, w którym po przywołaniu podobnych jak w poprzednim roku argumentów patriotyczno-narodowych za wprowadzeniem języka polskiego do liturgii autor zaprasza znowu swych parafian na pasterkę po polsku. Tydzień później znajdujemy w „Straży” interesującą informację, że pod protektoratem biskupa Hobana (rzymskokatolickiego biskupa, ordynariusza diecezji scrantonskiej, głównego przeciwnika Hodura) prowadzi się propagandę za upowszechnianiem języka irlandzkiego. Informacji tej towarzyszył komentarz: „Polski język zakazują w kościołach i szkołach parafialnych, a zakładają szkoły i towarzystwa, aby wskrzesić język ajryjski. Przypatrz się i rozważ biedny ludu, że czeka nas przepaść i tylko jeden jest dla nas ratunek — wycofać się z wrogich nam zastępów, a złączyć się z Kościołem Narodowym Polskim dla wspólnej obrony naszych interesów”²². W pierwszym zaś numerze Nowego Roku (1902) Hodur publikuje apel do niezależnych polskich biskupów Kozłowskiego z Chicago i Kamińskiego z Buffalo, by — jeśli dobro Polaków leży im rzeczywiście na sercu — wprowadzili i oni w miejsce łaciny język polski. Największy błąd, jaki przypisuje tym dwóm przywódcom niezależnych ośrodków kościelnych i innym księżom kierującym pojedynczymi parafiami niezależnymi, to brak jasno określonego programu o charakterze narodowym. Ostro piętnuje ich za realizowanie własnych ambicji, nie mających żadnego związku z prawdziwą troską o „dobro ludu polskiego”²³.

Obowiązek wprowadzenia języka polskiego do liturgii nałożył na wszystkich księży dopiero Synod Specjalny, który odbył się w Scranton 22 sierpnia 1906 r.²⁴ Informacje o parafiach, które tę innowację przyjmowały (najczę-

¹⁶ W. Waręga, dz. cyt., 34—35.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ S. Włodarski, dz. cyt., 73.

¹⁹ Por. np. *Po drodze życia...*, 185.

²⁰ Por. T. Andrews, dz. cyt., 31.

²¹ „Straż” z 21 grudnia 1901, nr 52.

²² „Straż”, dodatek na Boże Narodzenie 1901

²³ „Straż” z 4 stycznia 1902, nr 1.

²⁴ Por. B. Bąk, dz. cyt., 40.

ściej przez głosowanie²⁵) były zaraz — dla dobrego przykładu — podawane w „Straży”²⁶. Zdarzały się jednak przypadki parafii opornych, które język polski wprowadziły do liturgii dopiero w kilka lat po wspomnianej uchwale synodalnej²⁷.

Odważny, a nawet na owe czasy — wręcz rewolucyjny akt wprowadzenia przez Hodura języka narodowego do liturgii trzeba rozumieć w kontekście konfliktów etnicznych zachodzących w ówczesnej Ameryce. Był on wyrazem przekonania o ścisłym powiązaniu języka polskiego z trwaniem narodu polskiego. Tożsamość narodu polskiego, bardziej niż tożsamość innych narodowości, wskutek specyficznych doświadczeń historycznych, jest powiązana z językiem ojczystym. Uświęcenie języka przez wprowadzenie go do liturgii było najskuteczniejszym sposobem ukazania go jako centralnej wartości narodowej, było podniesieniem jego godności. W ten sposób została też stworzona stała, bardzo ważna sfera jego publicznego funkcjonowania. Jak zostało to wykazane w badaniach, tylko pełnienie funkcji komunikacyjnej w życiu publicznym może na dłuższą metę zagwarantować trwanie języka.

b) Sakralizacja tradycji narodowej

Hodur zainicjował umieszczenie w kalendarzu liturgicznym dni poświęconych pamięci postaci: Adama Mickiewicza (28 XI), Juliusza Słowackiego (3 IV), Zygmunta Krasińskiego (23 II) oraz przejściowo również Andrzeja Towiańskiego²⁸. Ta forma pewnego uświęcenia wieszczów staje się zrozumiała, gdy się weźmie pod uwagę narodową misję, jaką Hodur wiązał z organizowanym przez siebie Kościołem. Sakralizacja wieszczów była jednocześnie sakralizacją ich dzieł, w tym również ideologii mesjanizmu narodowego. Święta wieszczów dawały w ciągu roku, wyznaczone kalendarzem liturgicznym, okazje do szczególnej patriotycznej indoktrynacji wiernych.

Sformułowania, jakie spotykamy w artykule pt. *Zagiew miłości i ofiary*²⁹, można z pewnością odnieść nie tylko do Mickiewicza. Nieznany autor, być może sam Hodur, pisze:

„Czym jest Mickiewicz, o tym nie trzeba mówić wyznawcom Kościoła Narodowego. Słowami wielkiego wieszczka ksiądz narodowy poucza z kazalnii-

²⁵ W. Kruszką, *Historia Polska w Ameryce*, t. II, 52.

²⁶ Np. „Straż” z 25 czerwca 1904, nr 26 podaje notatkę, że w parafii narodowej w Lowell, Mass., 168 głosami na 169 obecnych przegłosowano wprowadzenie nabożeństwa w języku polskim z adnotacją: „Uchwała ta zasługuje na uznanie”.

²⁷ Miało to miejsce np. w parafii narodowej w Priceburgu, Pa., gdzie — jak pisze ks. Leon Grochowski — język polski wprowadzono do liturgii dopiero po przybyciu ks. Bończaka (jednego z najaktywniejszych współpracowników Hodura — uwaga moja, A. H.) 14 lutego 1910 roku. Por. Ks. L. G[rochowski], *Parafia Narodowa w Priceburgu, Pa.*, w: *Kalendarz Narodowy*, 1916, 125.

²⁸ Wydana w roku 1942 przez Wydawnictwo Komisji Oświaty Polsko Narodowej Spółni broszura pt. *Czwarta Czytanka* podaje informację, że na trzecim Synodzie Nadzwyczajnym, który odbył się w Scranton w 1928 roku, „postanowiono wprowadzić Święta ku uczczeniu Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Andrzeja Towiańskiego, Jana Husa, Piotra Waldo i Hieronima Sawonaroli, ale wprowadzenie tej uchwały w życie pozostawiono dowolnie poszczególnym parafiom” (73). W opublikowanej dwa lata po wspomnianym synodzie *Księżde Pamiątkowej* „33” święto Andrzeja Towiańskiego już nie jest wymieniane (609).

²⁹ *Po drodze życia...*, 84—96.

cy, wyjątki jego myśli wplata w modlitwę, podaje w litaniiach i pieśniach śpiewanych u stóp ołtarza Pańskich”³⁰. Dziełom Mickiewicza przyznaje się tu rangę Biblii narodowej³¹.

Na to jednak, by móc wprowadzić tę dość daleko posuniętą innowację liturgiczną, trzeba było poczekać. Decyzję o wprowadzeniu nowych świąt podjął dopiero trzeci Synod Nadzwyczajny, który obradował w roku 1928³².

Należy także wspomnieć o wprowadzeniu przez trzeci Synod Zwyczajny Kościoła, który odbył się w Chicago w dniach 1—3 grudnia 1914 roku, święta poświęconego pamięci Ojczyzny Polski, które miało być obchodzone w każdą drugą niedzielę maja³³. Z troską o Ojczyznę było tak silne, że w czasie trzeciej konferencji kapłanów diecezji zachodniej PNKK Komisja Śpiewaków otrzymuje polecenie zredagowania modlitw mszalnych za Polskę, które to modlitwy mają być odmawiane raz w miesiącu³⁴.

PNKK określił i patronował obchodom różnych rocznic narodowych: uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja oraz powstań: kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego. W *Księdze „33”* znajdujemy szczegółowe wskazówki, jak te obchody od strony liturgicznej powinny być przygotowane³⁵.

Wyżej opisane działania można określić jako uświęcenie etniczności przez wprowadzenie wartości narodowych w kontekst religijny, a więc na płaszczyźnie symboli o największej sile oddziaływania. Nie będąc rzeczywiście sakralnymi w teologicznym tego słowa znaczeniu, postacie wieszczów, wydarzenia historyczne i ich bohaterzy są symbolami wspólnej polskiej kultury, wspólnej polskiej tradycji, pełniącymi funkcje podobne do funkcji symboli sakralnych. Apelują do najwyższych uczuć. Najskuteczniej wytwarzają poczucie solidarności, jedności idei i pragnień i w ten sposób odgrywają kluczową rolę w procesie identyfikacji z grupą.

Podsumowując trzeba stwierdzić, iż Hodur określając tożsamość eklezjalną rodzącego się Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego nie ograniczał się jedynie do wyakcentowania — tak charakterystycznego dla katolicyzmu polskiego — ścisłego związku elementów religijnych z patriotycznymi. Wytrwałość, z jaką realizował, szczególnie w duszpasterstwie, wszystkie przedsięwzięcia mające na celu rozbudzenie i podtrzymanie poczucia przynależności do polskiej grupy etnicznej, upoważnia do stwierdzenia, że wychodząc z tego historycznie ukształtowanego związku, w większym stopniu wykorzystywał wymiar religijny, by służyć polskości aniżeli na odwrót. Przyczyniło się to do większego wpływu parafii PNKK na opóźnienie procesu asymilacji swych członków w porównaniu z podobną działalnością polonijnych parafii rzymskokatolickich. Ciekawe byłoby bliższe określenie tej różnicy, wymagałoby to jednak przeprowadzenia odpowiednich badań.

Andrzej Hałas, Lublin

³⁰ *Tamże*, 85—86.

³¹ *Tamże*, 86.

³² Patrz przypis 28.

³³ Zob. anonimowy artykuł: *Kilka zdarzeń i zasad z dziejów Polsko-Narodowego Katolickiego Kościoła w Ameryce*, w: *Kalendarz Narodowy*, Scranton 1916, 85.

³⁴ Zob. *Protokół i sprawozdanie z trzeciej konferencji kapłanów w diecezji zachodniej K.N. odbytej w Chicago, Ill. w dniu 27—28 września 1926 r.*, rkps w zeszycie zawierającym protokoły z trzech konferencji księży K.N. diecezji zachodniej oraz notatki z konferencji czwartej, bez paginacji, 34. Oryginał znajduje się w Chicago, Ill., w prywatnym archiwum ks. bpa J. Za w i s t o w s k i e g o.

³⁵ *Księga Pamiątkowa „33”*, 607.